





**POLONAIS – SUJET (évaluation, tronc commun)**

**ÉVALUATION (3<sup>e</sup> trimestre de première)  
Compréhension de l'écrit et expression écrite**

L'ensemble du sujet porte sur l'axe 1 du programme : **Identités et échanges**

Il s'organise en deux parties :

- 1- **Compréhension de l'écrit (10 points)**
- 2- **Expression écrite (10 points)**

Vous disposez tout d'abord de **cinq minutes** pour prendre connaissance de **l'intégralité** du dossier.  
Vous organiserez votre temps (1h30) comme vous le souhaitez pour **rendre compte en polonais** du document écrit (partie 1) et pour **traiter en polonais le sujet d'expression écrite** (partie 2).

**1. Compréhension de l'écrit (10 points)**

**Titre du document** : Twarz za maską

**Vous rédigerez le compte rendu du document en polonais en prenant appui sur les questions suivantes :**

- Kim jest Patryk Bułhak i w jakim celu pojechał do Iranu?
- Gdzie mieszka lud Bandari?
- Na czym polega wyjątkowość strojów kobiet z tego regionu?
- Czy tamtejsze kobiety łatwo pozwalają się sfotografować?
- W jaki sposób porozumiewał się Patryk Bułhak w czasie swojej podróży?

Modèle CCYC : ©DNE																				
Nom de famille (naissance) : <small>(Suivi s'il y a lieu, du nom d'usage)</small>																				
Prénom(s) :																				
N° candidat :											N° d'inscription :									
 <small>Liberté • Égalité • Fraternité</small> <small>RÉPUBLIQUE FRANÇAISE</small>	<small>(Les numéros figurent sur la convocation.)</small>																			
	Né(e) le :			/			/													

1.1

## Twarz za maską

Z Patrykiem Bułhakiem, fotografem, rozmawia Aleksandra Szyłło.

### Dlaczego akurat kobiety Bandari?

Mówią, że jak czegoś nie ma w internecie, to nie ma tego w ogóle. Był 2015 r., rozmawiałem z różnymi ludźmi, szukałem, dokąd pojechać. Może Iran. Ktoś opowiadał mi o kobietach Bandari, że należą do tradycyjnego ludu zamieszkującego południe kraju, noszą charakterystyczne maski. Postanowiłem, że je sfotografuję. Nie wiedziałem wówczas jeszcze, że to irańskie kobiety właśnie staną się kluczowym punktem wyjazdu i nadadzą sens całemu mojemu projektowi fotograficznemu.

### Znałeś wcześniej Iran?

Nie. To w ogóle był mój pierwszy taki wyjazd. Solo, na miesiąc, bez tłumacza czy przewodnika. Kupiłem tylko bilet do Teheranu, ale postanowiłem, że chcę jak najszybciej z niego wyjechać dalej.

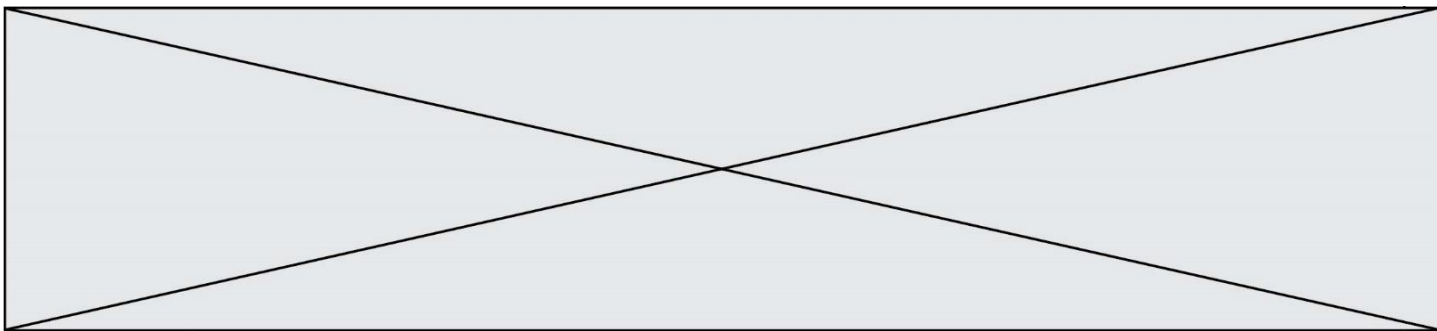
Wykonałeś osiem portretów kobiet Bandari. Jak się dogadaliście? Dlaczego pozwoliły się sfotografować?

Gdy dotarłem na wyspę Ormuz, na której ten lud mieszka, to była już połowa mojej irańskiej podróży. Zdążyłem zejść na ląd, gdy zobaczyłem dwóch Europejczyków - jak się później okazało, Francuzów-pędzących na prom, którym przy płynąłem. Zapytałem, dlaczego uciekają. «Tu nie ma nic!» - krzyknęli.

Kolejnego dnia nagle się okazało, że jest szansa na spotkanie z Bandari. Rozpoczęły się rozmowy. Po kilku dniach osiem kobiet zgodziło się stanąć przed moim obiektywem. To była ich własna, świadoma - niekonsultowana z mężczyznami z wioski - decyzja i, choć krótka, ale chwila odwagi, kontaktu ze światem zewnętrznym, zmanifestowania kobiecości, a także własnej tożsamości.

Na całą sesję miałem 20 minut. W tym czasie moje bohaterki jeszcze zdążyły lekko się podmalować, jakieś oko, paznokcie, co odebrałem jako ważny gest.

Codienne stroje tych kobiet są bardzo kolorowe, przeczą stereotypowi, że muzulmanki ubierają się tylko na czarno. Maski są wykonane z drewna lub metalu, obleczone materiałem z cekinami. Raz widziałem, jak kobieta odgięła lekko maskę, by przemyć twarz zimną wodą. Temperatura sięgała blisko 40 stopni, nie potrafię sobie wyobrazić, jak one dają radę. Nie mogliśmy porozmawiać, tam angielski nie działa, wszystko opierało się na gestach i spojrzeniach. Chwilę później byłem na promie w drodze powrotnej, ale wiedziałem już, jaki będzie ten projekt - że będzie o kobietach. Z całej podróży po Iranie to właśnie kobiety wywarły na mnie największe



wrażenie<sup>1</sup>, to one są najsilniejsze, to one walczą najbardziej, to one najbardziej pragną zmian. Kontakt z nimi najmocniej przeżyłem. Ta wystawa<sup>2</sup> jest dla nich.

### **Fotografowałeś także pasterzy z gór Zagros.**

Zdarzyło się, że zwyczajnie jeden z wynajętych kierowców zawiózł mnie do swojego domu. Może trochę dlatego, że pielgrzym jest traktowany jako dar proroka, a trochę, by pokazać mnie rodzinie jako ciekawostkę. Zostałem niezwykle ciepło ugoszczony, zresztą wszędzie w Iranie tak było. Wypiliśmy hektolitry herbaty, cała rodzina zebrała się z okazji mojego przyjazdu. Jakiś młody kuzyn miał słownik angielski, sprawdzał na boku słówka, po czym podchodził do mnie i mówił na przykład: "I like ping-pong" – i czekał na reakcję. Następnie szedł szykować kolejne zdanie. Tam nikt nie mówił po angielsku, porozumiewaliśmy się za pomocą gestów, patrząc sobie w oczy.

### **Teheran to inny świat w porównaniu z prowincją.**

Zdarzyło mi się, że kobieta w kawiarni przysiadła się, bo chciała porozmawiać. Zostałem też zaproszony na domówkę w mieście Isfahan. Klasa średnia, małżeństwa, single, pracownicy różnych branż. Skombinowany alkohol, bo przecież nielegalny.

W mieście miałem wrażenie, że to trochę nasz PRL. Stare samochody, jakieś podrabiane peugeoty, reperowane i reperowane ze względu na sankcje. I poczucie zamknięcia. Z Iranu w 2015 r. nie było, jak wyjechać za granicę. Marzenie o Zachodzie, zakupach. To mi przypominało lata 80. w Polsce, które świetnie pamiętam.

Źródło: Wysokie obcasy, 24 sierpnia 2019

## **2. Expression écrite (10 points)**

Vous traiterez **en polonais**, et en **100 mots** minimum, l'**un** des deux sujets au choix :

---

<sup>1</sup> wrażenie - impression

<sup>2</sup> ekspozycja

